



**DIARIUSZ
SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ
P O L S K I E J
V I I K A D E N C J A**

14

(389)

16–31 V 2008

KANCELARIA SENATU
Warszawa 2008

KANCELARIA SENATU – BIURO INFORMACJI I DOKUMENTACJI

00-950 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8

Internet: www.senat.gov.pl

(„Diariusz Senatu RP”: www.senat.gov.pl/k7/dok/diar/index.htm)

Redaguje zespół:

Małgorzata Nadobnik-Hassa

Jan Wardzała

Projekt graficzny

Piotr Bieżański

Fot. Archiwum

Redakcja techniczna

Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu

Druk: Zakład Wydawniczo-Poligraficzny MPiPS

00-502 Warszawa, ul. Bracka 4

ISSN 1230-7459

Spis treści

Uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów	5
Z prac komisji senackich	9
Kontakty międzynarodowe	23
Kronika senacka	29

Uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów

28 maja br. odbyło się Uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów, podczas którego wystąpił prezydent Republiki Francuskiej Nicolas Sarkozy. W Zgromadzeniu uczestniczył prezydent Lech Kaczyński.

„Polskę i Francję łączy przekonanie, że silna i sprawna Unia Europejska najlepiej zagwarantuje naszym narodom dobrą przyszłość” – powiedział marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, witając w Sejmie prezydenta N. Sarkozy’ego.

W swoim wystąpieniu marszałek Sejmu zwrócił uwagę, że projekt wspólnoty europejskiej, w której są razem Polska i Francja, „w znacznej mierze tworzyła Francja”. „Nicolas Sarkozy położył wielkie zasługi dla dalszego rozwoju Unii. To dzięki ofiarnemu zaangażowaniu prezydenta Sarkozy’ego w prace nad Traktatem Lizbońskim zawdzięczamy przełamanie w Europie kryzysu konstytucyjnego” – podkreślił.

„Polskę i Francję łączy przekonanie, że silna i sprawna Unia Europejska ze wspólną polityką zagraniczną i polityką bezpieczeństwa najlepiej zagwarantuje naszym narodom dobrą przyszłość” – powiedział marszałek B. Komorowski.

Marszałek Sejmu przywołał także tradycję bliskich więzi polsko-francuskich. Jak mówił, Polaków i Francuzów „łączą zarówno więzi kultury i nauki, jak i polityki oraz gospodarki”. Mówił





również o wspólnych dla obu krajów naukowcach i artystach – Marii Skłodowskiej-Curie i Fryderyku Szopenie.

Przemawiając do posłów i senatorów, prezydent N. Sarkozy podkreślił, że to wielki zaszczyt dla Francji, iż osobiście może wystąpić przed obiema izbami polskiego parlamentu.

Przypomniał, że Polacy to naród, który zawsze utrzymywał z Francją wyjątkowe, braterskie stosunki. „Nasze państwa nigdy nie stanęły przeciwko sobie. Francja prowadziła wojnę niemal ze wszystkimi państwami Europy, ale nigdy z Polską” – powiedział. Jak dodał, oba narody zawsze były po tej samej stronie, „zawsze razem, zawsze były sprzymierzeńcami”. W ocenie prezydenta N. Sarkozy’ego, społeczeństwa i kultury obu narodów zawsze wzajemnie się wzbogacały. Jak mówił, „wasi bohaterowie są naszymi bohaterami”, a „Francja była przez wieki miejscem ochrony polskiej duszy”.

Zdaniem prezydenta Francji, która w drugiej połowie tego roku, od 1 lipca, będzie przewodniczyła Unii Europejskiej, jego kraj nie osiągnie sukcesu bez wsparcia Polski. „Podczas prezydentury Francji trzeba będzie podejmować decyzje, które dadzą poczucie Polakom, Francuzom, Europejczykom, że Europa ich chroni” – powiedział.

Zdaniem prezydenta N. Sarkozy’ego, trzeba odwrócić się od „Europy niepokoju, Europy technokratycznej, biurokratycznej”. Jak dodał, wszyscy politycy muszą wziąć odpowiedzialność w swoje ręce.

Podkreślił też, że bardzo ważna jest wspólna polityka rolna: „Pragnąłbym, abyśmy się zastanowili nad przyszłością wspólnej polityki rolnej. Stanowi ona podstawę budowania Europy. Musimy wykorzystać to, że dzisiaj są wysokie ceny surowców rolnych, aby zastanowić się, jak mamy rozwijać wspólną politykę rolną w przyszłości” – powiedział prezydent N. Sarkozy. Jak podkreślił, niezależność w zakresie produkcji żywności jest elementem potęgi Europy. Jego zdaniem, każdy powinien zrozumieć, że bezpieczeństwo żywieniowe oznacza, iż trzeba wprowadzić nową wspólną politykę rolną.

Mówiąc o partnerstwie Polski i Francji, prezydent podkreślił, że nie będzie ono kierowane przeciwko komukolwiek; musimy być przyjaciółmi, ale równocześnie nie wyznaczamy sobie żadnego wroga. Jak podkreślił, ambicją naszego partnerstwa jest to, aby wzmocnić wzajemne więzy w sferze politycznej, wojskowej, administracyjnej.



„Nasi ojcowie, nasi dziadowie budowali tę przyjaźń między Polską i Francją, więc moi drodzy przyjaciele, czy my staniemy na wysokości zadania? Czy my będziemy działać w tym samym duchu?” – pytał N. Sarkozy. Jak ocenił, Polacy i Francuzi byli przyjaciółmi w czasie wojny, więc teraz muszą tę przyjaźń wykorzystać do budowania pokoju i dobrobytu. Jednocześnie przypomniał, że w 1980 r. Francuzi popierali rodzący się ruch „Solidarności”. Jak podkreślił, Gdańsk i „Solidarność” pozostaną synonimami służby narodowi i buntu przeciwko represjom. „Polska się opierała i zwyciężyła” – zaznaczył N. Sarkozy. Przywołał także pamięć polskiego papieża Jana Pawła II, który – jak mówił – przez cały okres dyktatury komunistycznej ucieleśniał nadzieje Polski.

Jak zaznaczył, jako prezydent Francji z wielkim przekonaniem wspiera stworzenie muzeum Żydów polskich. Przypomniał, że podczas II wojny światowej Polska straciła 6 mln obywateli, a połowa z nich to byli Żydzi. Podkreślił, że Warszawa, tak często boleśnie doświadczana, naprawdę jest symbolem nowej Europy – starego kontynentu, który w tej chwili odradza się dzięki nowej jedności.

Zaznaczył, że nie przyjechał do Polski po to, aby mówić tylko o przeszłości, ale także o teraźniejszości i przyszłości. „I ten spektakularny rozwój polskiej gospodarki jest najlepszą odpowiedzią na pewne wyobrażenia, które zaistniały, kiedy zaczęto mówić o polskim hydrauliku” – mówił N. Sarkozy. Wcześniej zapowiedział, że od lipca Polacy będą mogli bez przeszkód pracować we Francji.

W trakcie swojego wystąpienia prezydent N. Sarkozy zauważył też, że Europa powinna mieć silną politykę w zakresie obronności. Jednocześnie podkreślił, że doskonale rozumie stan ducha Polaków, jeśli chodzi o te kwestie.

„Europa ze swoimi amerykańskimi przyjaciółmi, stojąc u ich boku, musi być w stanie przyjąć swoją część odpowiedzialności w zakresie obronności i bezpieczeństwa” – oświadczył. Jak zaznaczył, nie można sobie wyobrazić, że zrobi się z Europy potęgę polityczną i gospodarczą, pomijając kwestie dotyczące zapewnienia jej bezpieczeństwa.

W swoim wystąpieniu N. Sarkozy przypomniał, że Francuzi odrzucili w referendum Traktat Konstytucyjny UE, więc – jego zdaniem – Francja lepiej niż inny kraj rozumie obawy Polaków w sprawie integracji europejskiej. „Nikt nie musi dokonywać wyboru między swoim przywiązaniem do narodu i swoim zaangażowaniem w służbie Europy” – przekonywał. „Nasza przyszłość, nasz pokój, nasz dobrobyt zależą od vitalności Europy i kiedy mamy pewne pomysły co do tego, jak ma się rozwijać Europa, to trzeba je wyrażać wewnątrz samej Europy, dlatego że to właśnie wewnątrz Europy możemy mieć wpływ na to, jak ta Europa będzie się rozwijać, a nie z zewnątrz” – mówił.

Przemawiając do posłów i senatorów, prezydent Francji podkreślił, że jest przekonany, iż „Europa jutra nie mogłaby być budowana bez Polski”. „I wyobraźmy sobie, co dla tych siedmiu innych państw Europy Wschodniej oznaczałoby wyizolowanie największego państwa Europy Wschodniej – Polski” – dodał.

„Europa potrzebuje Polski. Chcę tu powiedzieć w sposób uroczysty: budowanie Europy nie jest związane z rezygnacją z praw narodu. Odwrotnie: Europa się buduje w pełni poszanowania narodów i to dzięki Europie nasze stare narody będą mogły ciężać całym swoim ciężarem w świat XXI wieku” – powiedział prezydent N. Sarkozy. Dodał, że chciałby docenić zaangażowanie polskiej klasy politycznej, prezydenta, premiera na rzecz ratyfikacji Traktatu Lizbońskiego.

W swoim wystąpieniu N. Sarkozy apelował także o podjęcie działań, które uczynią z Europy „miejsce modelowe” w kwestii zrównoważonego rozwoju. Przekonywał, że dbałość o sprawy środowiska to „odpowiedzialność naszego pokolenia”. W tym kontekście stwierdził, że „nikt nie ma prawa prosić Polski, by dokonała wyboru między wzrostem (gospodarczym) i zanieczyszczeniem albo stagnacją i ochroną środowiska”.

„Ale razem w Europie możemy wytyczyć nowy model rozwoju: zrównoważony. Polska, która w grudniu 2008 r. będzie gospodarzem światowej konferencji klimatycznej w Poznaniu, ponosi wyjątkową odpowiedzialność, by ta konferencja była sukcesem dla całego świata” – mówił francuski prezydent.



Zadeklarował, że Francja jest zdecydowana wspierać Polskę, gdyby miała wybrać energię nuklearną.

Zdaniem prezydenta N. Sarkozy'ego, należy też wypracować definicję wspólnotowej polityki imigracyjnej. Jak stwierdził, także Polska niedługo stanie się krajem imigrantów. „Nie można swobodnie przemieszczać się między 27 państwami, nie stawiając sobie pytania o definicję wspólnotowej polityki imigracyjnej” – przekonywał.

W swoim wystąpieniu prezydent Francji podkreślił, że dla naszego kontynentu nie ma innej alternatywy niż Unia Europejska. Jednocześnie stwierdził, że Polska odgrywa w niej rolę pierwszorzędną i musi tak pozostać, gdyż jest krajem liczącym 38 mln mieszkańców. Jednak – jak zaznaczył – rola ta „daje pewne prawa, ale również daje pewną odpowiedzialność”.

Według N. Sarkozy'ego, nie jest tak, że Traktat Lizboński „uzdrowi Europę i pojedna Europę z Europejczykami”. „Teraz do nas należy, abyśmy wyobrazili sobie politykę, która będzie rozumiała Europę do początku do końca, wiedziała, jak ta Europa ma wyglądać” – mówił. Jak ocenił, nie stworzymy Europy takiej, jaką chcemy, tylko poprzez wprowadzenie technokratycznych rozwiązań i niezrozumiałych dyrektyw. „Tę Europę możemy stworzyć, jeśli będziemy mieli odpowiednie decyzje polityczne, jeśli będziemy wykazywać się odwagą polityczną, jeśli naprawdę będziemy chcieli, aby coś się zmieniło, po to, aby naprawdę była to Europa, w której panuje pełne zatrudnienie i demokracja, aby mogła ona rozwijać swój model na całym świecie” – powiedział francuski prezydent. Jak dodał, żeby to się udało, Europa potrzebuje Polski, jej politycznej młodości europejskiej, jej nadziei, jej wymagań i temperamentu.

„Francja liczy na was, Europa was potrzebuje. Niech żyje Polska! Niech żyje Francja! Niech żyje przyjaźń między Polską i Francją!” – zakończył swoje wystąpienie w Sejmie prezydent N. Sarkozy.



Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, zamykając Uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów, podkreślił wspólnotę dziejów Polski i Francji. Przypomniał historię najnowszą, kiedy Polacy otrzymywali od Francji wsparcie i pomoc w okresie stanu wojennego. Marszałek podziękował za to wsparcie Francji i Francuzom. „To był ważny element budujący system demokratyczny w naszym kraju” – podkreślił. Dodał, że Polska i Francja mają wspólną historię, ale i wspólną przyszłość, bo oba kraje są znowu po tej samej stronie i powinny to wykorzystać.

Z prac komisji senackich

27 maja 2008 r.

Na swym posiedzeniu zebrała się **Komisja Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą**. Senatorowie zapoznali się z informacją przedstawicieli nowej emigracji na temat sytuacji i potrzeb Polaków w Londynie.

Konsul generalny RP w Londynie Robert Rusiecki w swoim wystąpieniu zwrócił szczególną uwagę na kwestie związane z oświatą polonijną w Anglii, funkcjonowaniem szkół sobotnich oraz współpracą konsulatu z Polską Macierzą Szkolną.

W związku z nowymi potrzebami w zakresie oświaty i nauczania języka polskiego, krzewienia polskości i kultywowania tradycji narodowych oraz utrzymania więzi z krajem goście komisji, reprezentujący organizacje skupiające nową polską emigrację w Londynie, przedstawili senatorom najważniejsze problemy oraz oczekiwania wobec instytucji polskich w kraju i za granicą.

Prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Aleksandra Podhorodecka, mówiąc o polskim szkolnictwie w Wielkiej Brytanii, odniosła się do potrzeb nowej, bardzo licznej, polskiej emigracji. Zwróciła m.in. uwagę na inicjatywę organizowania nauki języka angielskiego w polskich szkołach sobotnich. Poruszyła również problem braku polskich podręczników i pomocy naukowych, niezbędnych w procesie nauczania.

Przewodniczący „Polish Professionals” Maciej Mochol poinformował senatorów o działalności tej organizacji, której celem jest nawiązywanie kontaktów z ludźmi biznesu i tworzenie polskich klubów gospodarczych na bazie tych kontaktów.

Organizację „Poland Street” reprezentował Cezary Jędrzycki. Jak stwierdził, jej celem jest dążenie do integracji Polaków w swoich lokalnych środowiskach, promocja Polski poprzez organizowanie imprez kulturalnych wspólnie z przedstawicielami konsulatów polskich w Wielkiej Brytanii. Zdaniem C. Jędrzyckiego, Polacy w Wielkiej Brytanii oczekują na zinstytucjonalizowaną pomoc rządu polskiego, szczególnie w zakresie pomocy prawnej, organizacji szkolnictwa polskiego, promocji polskiej kultury i tradycji, a także stworzenia możliwości samokształcenia dorosłych Polaków, będących na emigracji w tym kraju.

Justyna Jackholt z „Polish City Club” zapoznała senatorów z historią i działalnością tej organizacji, której celem jest integracja polskich fachowców, ludzi kultury oraz biznesu, odnoszących sukcesy w londyńskim City. Członkowie „Polish City Club” angażują się również w sprawy społeczne, pomoc prawną oraz wspieranie na rynku angielskim polskich przedsiębiorców. Wspierają także finansowo nauczycieli języka polskiego.

Sekretarz generalny „Polish City Club” Gabriel Olearnik omówił kierunki pomocy Polakom w Wielkiej Brytanii. Szczególną uwagę zwrócił na pomoc prawną udzielaną przez angielskich prawników w zakresie prawa pracy, ubezpieczeń społecznych, prawa rodzinnego i spraw socjalnych. Jak powiedział, porady prawne są udzielane w obecności tłumacza.

Anna Majcherek, specjalistka do spraw wschodnioeuropejskich w „Broadway Centre”, poinformowała, że ta organizacja udziela pomocy emigrantom z krajów Europy Środkowo-Wschodniej w zakresie problemów mieszkaniowych, zatrudnienia, ograniczeń językowych, problemów zdrowotnych, a także pomocy w sprawach porad prawnych, znalezienia legalnej pracy, kontaktu z sądami czy tłumaczeń medycznych.

Podczas posiedzenia podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Krzysztof Stanowski poinformował senatorów, że przedstawiciele resortu planują wyjazd do Londynu w celu zapoznania się z sytuacją szkolnictwa i systemem oświaty, a także potrzebami w tym zakresie, związanymi z napływem licznej grupy Polaków wraz z rodzinami. Wiceminister zapewnił, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wspiera polskie szkoły sobotnie i zamierza szczególną uwagę zwrócić na pomoc dzieciom i młodzieży powracającym do polskiego systemu



oświaty. Jak poinformował, resort przygotowuje program wspierania oraz indywidualnych konsultacji nauczycieli za granicą, jak również pomoc rodzicom zakładającym szkoły sobotnie.

Podczas posiedzenia dyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu Artur Kozłowski poinformował gości o zasadach rozpatrywania wniosków o dotację z budżetu Kancelarii Senatu dla organizacji pozarządowych w zakresie pomocy dla Polonii i Polaków za Granicą.

Zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego i Polonii w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Wojciech Tyciński podkreślił, że polska mniejszość etniczna jest pozytywnie oceniana przez brytyjskie społeczeństwo. Jak powiedział, polski rząd stara się wspierać Polaków za granicą na różnych płaszczyznach, m.in. poprzez udostępnianie w mediach, szczególnie w TV „Polonia”, informacji ważnych dla wyjeżdżających za granicę. Rząd przygotowuje także zmiany legislacyjne w ustawie o obywatelstwie polskim oraz powołał Międzyresortowy Zespół ds. Pomocy Polonii i Polakom za Granicą.

W dyskusji wskazywano, że istotną sprawą dla Polaków podejmujących decyzję o powrocie do kraju jest zaufanie do państwa, a także poprawa czynników ekonomicznych, m.in. stabilizacja gospodarcza, przejrzysty system podatkowy czy walka z korupcją i biurokracją.

Polacy przed podjęciem decyzji o emigracji zarobkowej powinni mieć możliwość uzyskania w Polsce informacji o warunkach na rynku pracy oraz sytuacji społecznej kraju, do którego się wybierają. Wskazywano, że rząd powinien monitorować sytuację naszych rodaków w Wielkiej Brytanii i wspierać ich poprzez działalność instytucjonalną.

28 maja 2008 r.

Podczas posiedzenia **Komisji Ustawodawczej** senatorowie rozpatrywali ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Rozpatrywana nowelizacja została uchwalona przez Sejm na podstawie senackiej inicjatywy ustawodawczej w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł o niezgodności z konstytucją art. 226 § 1 kodeksu karnego w zakresie, w jakim przepis ten „penalizuje znieważenie funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej dokonane niepublicznie lub dokonane publicznie, lecz nie podczas pełnienia czynności służbowych”.

Podczas posiedzenia Komisji Ustawodawczej informację na temat przebiegu sejmowych prac nad tym projektem przedstawił poseł sprawozdawca Marian Filar. Jak poinformował, rozpatrująca go sejmowa Komisja Nadzwyczajna ds. zmian w kodyfikacjach nie wprowadziła żadnych zmian.

Żadnych uwag do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny nie zgłosili podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona oraz przedstawicielka Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu. Wniosek o przyjęcie bez poprawek przedstawił przewodniczący komisji senator Krzysztof Kwiatkowski, a Komisja Ustawodawcza w głosowaniu jednomyślnie go poparła. Ustalono, że przyjęcie bez poprawek rozpatrywanej nowelizacji zarekomenduje Izbie senator Bohdan Paszkowski.

W drugim punkcie porządku dziennego posiedzenia rozpatrzono wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. dotyczący ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Rozpatrywany wyrok omówił przedstawiciel senackiego biura legislacyjnego, który wyjaśnił, że trybunał orzekł o niezgodności z konstytucją art. 19 ust. 1, zdanie pierwsze ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2000 r. w zakresie, w jakim pomija on element normy określający, że wyrażona w cenie określonej w umowie sprzedaży wartość stanowiąca przychód ze sprzedaży nieruchomości i praw majątkowych oraz innych rzeczy jest pomniejszona o należny podatek od towarów i usług. Przedstawiciel biura stwierdził, że system polskiego prawa został już dostosowany do postulatów zawartych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie nie wymaga zatem wykonania.

W dyskusji przewodniczący komisji senator K. Kwiatkowski przychylił się do opinii senackiego biura legislacyjnego i zaproponował, aby komisja nie zgłaszała wniosku o podjęcie inicjatywy

ustawodawczej w sprawie wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r., dotyczącego ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Komisja jednogłośnie przyjęła przedstawiony wniosek.

* * *

Na swym posiedzeniu senatorowie z **Komisji Praw Człowieka i Praworządności** zapoznali się z „Informacją o działalności Rzecznika Praw Obywatelskich w 2007 r. z uwagami o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela”.

Informację przedstawił rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski.

W 2007 r. do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpłynęło 57 507 spraw, 34 199 zostało rozpatrzonych. Pracownicy RPO podjęli w ub.r. działania w 13 199 sprawach, a w 19 506 wskazywali wnioskodawcom przysługujące im prawa. 19% rozpatrywanych spraw zostało załatwionych pozytywnie dla obywateli, a w ponad 60% wypadków zarzuty się nie potwierdziły. Pracownicy biura wizytowali m.in. więzienia, zakłady psychiatryczne, ośrodki dla uchodźców, domy poprawcze. Podejmowano również działania w zakresie ochrony prawnej dzieci. Zdecydowanie więcej niż w 2006 r. było wystąpień RPO o charakterze generalnym: 406 wobec 316 w 2006 r. O 46% w porównaniu z 2006 r. wzrosła liczba wystąpień o podjęcie inicjatywy prawodawczej.

Jak napisano w informacji przedstawionej parlamentowi, w Polsce wciąż za dużo jest „złego prawa”. „W 2007 r. nie zmniejszył się poziom dysfunkcyjności prawa, spowodowany przede wszystkim nadmiarem regulacji oraz instrumentalnym podejściem do stosowania i stanowienia prawa”. Zdaniem rzecznika, za dużo wydaje się też regulacji normatywnych w ogóle, a za kryzys prawa odpowiedzialność ponosi przede wszystkim nadmierny interwencjonizm państwa.

W opinii rzecznika, „władza wykonawcza, podejmując się zbyt wielu działań, niewiele z nich jest w stanie należycie wykonać, ponadto kryzys ów wynika ze stanowiącej uwarunkowanie tego interwencjonizmu pozytywistycznej teorii prawa, zgodnie z którą wszystko musi być zapisane w przepisach”. Jakości prawa szkodzi też, według rzecznika, swoiście rozumiana rola parlamentu, który traktuje się jako rodzaj fabryki przepisów.

W informacji stwierdzono również, że w 2007 r. nastąpił wyraźny wzrost liczby wniosków RPO do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niekonstytucyjności ustaw. Wniosków takich było 26 – o 73% więcej niż w 2006 r. Jak stwierdzono: „Korzystając szeroko z możliwości, jakie rzecznikowi daje prawo zwracania się z wnioskiem do trybunału o uznanie niekonstytucyjności aktu prawnego, rzecznik postanowił rozszerzyć użyteczność tego instrumentu, zwracając się jednocześnie do władzy wykonawczej o rozważenie możliwości zmiany kwestionowanego rozporządzenia, zgodnie z treścią złożonego wniosku”. Zdaniem rzecznika, ten nowy sposób rozwiązywania kwestii niekonstytucyjności ma prowadzić do wydania nowego, poprawionego aktu prawnego bez potrzeby oczekiwania na orzeczenie trybunału.

Rzecznik praw obywatelskich Janusz Kochanowski przedstawił informację o działalności RPO w 2007 r.





**O działalności
Sądu Najwyższego
w roku 2007
poinformował
I prezes SN Lech Gardocki**

W dyskusji senatorowie interesowali się m.in. zasadnością mnożenia instytucji rzeczników reprezentujących interesy różnych grup. Pytano również o możliwość zatrudniania więźniów, rolę mediów w kampanii wyborczej i granice wolności słowa. Senatorów interesowały też kwestie kontroli sądowej urzędu prokuratorskiego, modelu skargi kasacyjnej, kosztów sądowych i opłat skarbowych jako utrudnień w dostępie do sądu. Pytano o współpracę rzecznika praw obywatelskich z rzecznikiem praw dziecka. Poruszono także problem braku właściwej reakcji odpowiednich władz i dopuszczenie do śmierci obywatela rumuńskiego Claudiu Crulica w krakowskim areszcie w następstwie strajku głodowego.

Podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka i Praworządności zapoznano się także z „Informacją o działalności Sądu Najwyższego w roku 2007”. Informację przedstawił I prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki.

W dyskusji nad przedstawioną informacją prezes L. Gardocki odniósł się m.in. do krytycznych uwag senatorów do uchwały SN z 20 grudnia 2007 r., dotyczącej stosowania przez sędziów retroaktywnych przepisów karnych z dekretu o stanie wojennym.

W trzecim punkcie porządku dziennego senatorowie rozpatrywali ustawę o zmianie ustawy – Kodeks karny.

Projekt nowelizacji, uchwalonej przez Sejm na podstawie inicjatywy senackiej, omówił poseł sprawozdawca Marian Filar. Jak przypomniał, ustawa stanowi wykonanie obowiązku dostosowania systemu prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 października 2006 r., stwierdzającego częściową niezgodność art. 226 § 1 kodeksu karnego z konstytucją, dotyczącego przestępstwa zniewagi funkcjonariusza publicznego.

Poseł sprawozdawca zwrócił uwagę, że w wersji obecnej sfera penalizacji zakwestionowanego przepisu kodeksu karnego jest zbyt szeroka. Wprowadzona zmiana polega na tym, że sprawca karany będzie tylko wówczas, gdy spełnione zostaną łącznie dwie przesłanki: znieważenie nastąpi podczas pełnienia przez funkcjonariusza obowiązków i jednocześnie w związku z ich pełnieniem.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona, odpowiadając na pytanie senatora Krzysztofa Piesiewicza, stwierdził, że resort – mimo początkowych wątpliwości – w pełni zgadza się z nowelizacją uchwaloną przez Sejm.

Przedstawicielka Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu nie zgłosiła żadnych uwag o charakterze legislacyjnym.

W głosowaniu Komisja Praw Człowieka i Praworządności jednomyślnie poparła wniosek przewodniczącego senatora Stanisława Piotrowicza o przyjęcie bez poprawek ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny. Na sprawozdawcę stanowiska komisji w tej sprawie wybrano senatora Zbigniewa Cichonia.

* * *

Na swym posiedzeniu **Komisja Spraw Unii Europejskiej**, zgodnie z ustawą z 11 marca 2004 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, zaopiniowała następujące projekty aktów prawnych UE.

Rozpatrzenie w trybie art. 6 ust. 1

- Wniosek Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniające rozporządzenie (WE) nr 562/2006 w odniesieniu do korzystania z wizowego systemu informacyjnego (VIS) na mocy kodeksu granicznego Schengen (COM(2008) 101), sygn. Rady UE 6970/08.

Instytucja wiodąca: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Referent: senator Janusz Rachoń.

Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu Witold Drożdż.

Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła projekt aktu prawnego i postanowiła nie wnosić uwag.

- Projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającej dyrektywę Rady 78/660/EEC i 83/349/EEC w odniesieniu do określonych wymogów w zakresie ujawnień dla małych i średnich jednostek oraz obowiązku sporządzania skonsolidowanego sprawozdania finansowego (COM(2008) 195), sygn. Rady UE 8648/08.

Instytucja wiodąca: Ministerstwo Finansów.

Referent: senator Jan Wyrowiński.

Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu Elżbieta Chojna-Duch.

Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła projekt aktu prawnego i postanowiła nie wnosić uwag.

- Wniosek – Decyzja Rady w sprawie migracji z systemu informacyjnego Schengen (SIS 1+) do systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II) (COM(2008) 196), sygn. Rady UE 8797/08.

Instytucja wiodąca: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Referent: senator Mariusz Witczak.

Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu W. Drożdż.

Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła projekt aktu prawnego i postanowiła nie wnosić uwag.

- Wniosek dotyczący rozporządzenia Rady w sprawie migracji z systemu informacyjnego Schengen (SIS 1+) do systemu informacyjnego Schengen drugiej generacji (SIS II) (COM(2008) 197), sygn. Rady UE 8796/08.

Instytucja wiodąca: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Referent: senator M. Witczak.

Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu W. Drożdż.

Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła projekt aktu prawnego i postanowiła nie wnosić uwag.

- Wniosek w sprawie decyzji Rady zezwalającej na wprowadzenie do obrotu na mocy rozporządzenia (WE) nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady produktów zawierających genetycznie zmodyfikowaną soję A2704-12 (ACS-GHQQ5-3), składających się z niej lub z niej wyprodukowanych (COM(2008) 218), sygn. Rady UE 8996/08.

Instytucja wiodąca: Ministerstwo Zdrowia.

Referent: senator Grzegorz Wojciechowski.

Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu Adam Fronczak.

Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła projekt aktu prawnego i przyjęła opinię, że nie popiera projektu decyzji Rady.

Rozpatrzenie w trybie art. 8 ust. 1

- Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpadów (COM(2005) 667), sygn. Rady UE 5050/06.



Instytucja wiodąca: Ministerstwo Środowiska.
 Referent: senator Jerzy Chróścikowski.
 Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu Janusz Zaleski.
 Komisja Spraw Unii Europejskiej rozpatrzyła projekt aktu prawnego i postanowiła nie wnosić uwag.

Rozpatrzenie w trybie art. 3 ust. 2

- Opinia Komisji na mocy art. 251 ust. 2 akapit trzeci lit. c) Traktatu WE, w sprawie poprawek Parlamentu Europejskiego do wspólnego stanowiska Rady w odniesieniu do wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie jakości powietrza atmosferycznego i w sprawie czystszej powietrza dla Europy zmieniająca wniosek Komisji na mocy art. 250 ust. 2 Traktatu WE (COM(2008) 163), sygn. Rady UE 8152/08.

Instytucja wiodąca: Ministerstwo Środowiska.

Przedstawiciel rządu: podsekretarz stanu J. Zaleski.

Komisja Spraw Unii Europejskiej zapoznała się z informacją na temat rozpatrywanej opinii.

- Wnioski nierozpatrywane – propozycja zaakceptowana przez komisję:
 - w trybie art. 6 ust. 1: COM(2008) 134, COM(2008) 156, COM(2008) 176, COM(2008) 182, COM(2008) 183, COM(2008) 194, COM(2008) 210, COM(2008) 211, COM(2008) 217, COM(2008) 220, COM(2008) 222,
 - w trybie art. 6 ust. 4: COM(2008) 302.

* * *

Posiedzenie **Komisji Zdrowia** miało charakter seminaryjny i było poświęcone sytuacji opieki psychiatrycznej w Polsce. Informację na ten temat przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Adam Fronczak. Jak podkreślił, zdrowie psychiczne jest uznawane w naszym kraju za fundamentalne dobro osobiste człowieka, a ochrona praw osób z zaburzeniami psychicznymi należy do podstawowych obowiązków państwa.

Zasadniczym wskaźnikiem stanu zdrowia psychicznego Polaków jest rozpowszechnienie zaburzeń psychicznych, także tych związanych z nadużywaniem substancji psychoaktywnych – alkoholu, narkotyków i leków. Od wielu lat zwiększa się liczba osób leczonych z powodu zaburzeń psychicznych. W ciągu 14 lat, od 1990 r. do 2004 r., wskaźnik leczonych ambulatoryjnie wzrósł o 131%, a wskaźnik hospitalizacji o 45%. Niepokoi fakt, że około 10% dziewięciomilionowej populacji dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat wymaga opieki i pomocy psychiatryczno-psychologicznej.

Dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli we Wrocławiu Andrzej J. Myrta przedstawił wyniki kontroli funkcjonowania opieki psychiatrycznej, ze szczególnym uwzględnieniem opieki stacjonarnej. Jej celem była ocena prawidłowości i dostępności opieki zdrowotnej dla osób z zaburzeniami psychicznymi, realizowanej w ramach psychiatrycznej opieki szpitalnej i ambulatoryjnej. W ocenie NIK, nie został dotychczas stworzony system kompleksowej opieki nad chorymi, nie podjęto także działań na rzecz integracji i przywrócenia osób chorych psychicznie do funkcjonowania w społeczeństwie. Pozytywnie, mimo odnotowanych nieprawidłowości i zaniedbań, oceniono funkcjonowanie szpitali psychiatrycznych oraz poradni zdrowia psychicznego. Nie stwierdzono rażących naruszeń w zakresie świadczenia przez nie usług zdrowotnych. Nieprawidłowości dotyczyły stanu technicznego i sanitarnego obiektów.

Mając na uwadze systematyczny wzrost liczby osób leczonych z powodu zaburzeń psychicznych, a także przewidywane jeszcze wyraźniejsze kształtowanie się tych tendencji (zagrożenia dla zdrowia psychicznego – bezrobocie, ubóstwo, przemoc, rozluźnienie więzi społecznych), uznano, że należy przyjąć rozwiązania zmierzające do poprawy obecnie istniejącego systemu ochrony zdrowia psychicznego.

Posiedzenie seminaryjne Komisji Zdrowia było poświęcone sytuacji opieki psychiatrycznej w Polsce



Jak stwierdził podczas posiedzenia konsultant krajowy ds. praw psychiatrii prof. Marek Jarema, najskuteczniejszą metodą realizacji tego celu jest przyjęcie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Poprzez zaangażowanie w prace nad tym programem oprócz Ministerstwa Zdrowia także innych organów oraz podległych im jednostek, które w swoich działaniach stykają się na stałe z problematyką zdrowia psychicznego, możliwe będzie dokonanie kompleksowej przebudowy systemu ochrony zdrowia.

Ochrona zdrowia psychicznego, jak podkreślił kierownik I Kliniki Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie prof. Jacek Wciórka, polega przede wszystkim na zapewnieniu osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej. Jego zdaniem, należy przyspieszyć prace nad wprowadzeniem w życie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego. Trzeba także kształtować właściwe postawy wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, a zwłaszcza – jak stwierdziła kierownik Centrum Zdrowia Psychicznego Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie dr Katarzyna Prot – zrozumienie, tolerancję, życzliwość, a także przeciwdziałać ich dyskryminacji.

W dyskusji podkreślano, że promocja zdrowia psychicznego, leczenie i opieka – to również realizacja przyjętych przez Polskę zobowiązań wobec Unii Europejskiej oraz Światowej Organizacji Zdrowia.

* * *

W pierwszym punkcie porządku dziennego posiedzenia **Komisji Gospodarki Narodowej** rozpatrywano ustawę o ratyfikacji Protokołu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii o zmianie Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Austrii w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, podpisanej w Wiedniu dnia 13 stycznia 2004 r., podpisanego w Warszawie dnia 4 lutego 2008 r.

Informację na temat przedmiotowego protokołu dotyczącego zmiany umowy między Polską a Austrią przedstawił podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Dominik.

Protokół będący przedmiotem ratyfikacji dotyczy zmiany umowy w sprawie unikania podwójnego opodatkowania. Chodzi o zmianę metody unikania podwójnego opodatkowania – z obecnej metody odliczenia proporcjonalnego na metodę wyłączenia z progresją. Oznacza to, że Polacy osiągający dochody tylko w Austrii nie będą płacić podatku w Polsce.

Protokół wejdzie w życie po jego ratyfikacji przez oba państwa. Jeśli dokument zostanie ratyfikowany w tym roku, nowe przepisy będą się odnosiły do dochodów osiągniętych w 2009 r.

Obecnie obowiązuje umowa z Austrią podpisana 13 stycznia 2004 r. Zakłada ona, że dochód uzyskany za granicą jest opodatkowany w Polsce. Podatek zapłacony za granicą jest je-



dnak odliczany od podatku należnego w kraju. Odliczenie to nie może przekroczyć kwoty podatku polskiego, przypadającej na dochód uzyskany za granicą.

Podpisany protokół wprowadzi metodę wyłączenia z progresją, która polega na tym, że uzyskany za granicą dochód jest zwolniony z opodatkowania w Polsce. Jeśli podatnik osiąga też dochody w Polsce, to stosuje się do nich stawkę podatku wyliczoną dla całości dochodu (polskiego i zagranicznego).

Jak poinformował wiceminister finansów, w stosunku do dochodów z dywidend, odsetek, należności licencyjnych i przeniesienia własności majątku obowiązywać będzie nadal metoda zaliczenia proporcjonalnego. Ustawa przewiduje zatem stosowanie dwóch metod rozliczania dochodów osiągniętych w Austrii przez obywateli polskich.

Podczas posiedzenia Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu nie zgłosiło żadnych uwag o charakterze legislacyjnym.

Wobec braku zastrzeżeń ze strony senatorów przewodniczący komisji senator Tomasz Misiak poddał pod głosowanie wnioski o przyjęcie bez rozpatrywanej ustawy ratyfikacyjnej. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Na sprawozdawcę stanowiska komisji w tej sprawie wybrano senatora Stanisława Bisztygę.

W drugim punkcie porządku dziennego posiedzenia Komisji Gospodarki Narodowej rozpatrzono ustawę o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych.

Sejmową nowelizację omówił zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjno-Prawnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Jan Bołonkowski. Jak zauważył, rozpatrywana ustawa ma na celu dostosowanie polskiego prawa do wymagań Unii Europejskiej. Proponowane zmiany przyczynią się także do rozwoju spółek akcyjnych, zwiększą ich skuteczność i konkurencyjność.

Jej celem jest wdrożenie do polskiego systemu prawnego postanowień dyrektywy 2006/68/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 6 września 2006 r. zmieniającej dyrektywę Rady 77/91/EWG w sprawie tworzenia spółek akcyjnych i utrzymywania oraz zmian wysokości ich kapitału. Założeniem, które przyjął prawodawca wspólnotowy, było unowocześnienie prawa spółek i wzmocnienie ładu korporacyjnego w Unii Europejskiej. Nowelizacja dyrektywy zmierzała także do promowania skuteczności i konkurencyjności przedsiębiorstw bez ograniczania ochrony oferowanej akcjonariuszom i wierzycielom poprzez uproszczenie i unowocześnienie instytucji kapitału zakładowego. Pozostawia ona państwu członkowskiemu prawo decydowania, czy i w jakim zakresie wdrożą one jej postanowienia.

W uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy stwierdzono m.in., że wdrożenie uregulowań wspólnotowych jest jednym z warunków zapewnienia konkurencyjności polskiego systemu prawnego w zakresie prawa spółek w stosunku do systemów prawnych innych państw członkowskich Unii Europejskiej oraz że będzie ono istotnym argumentem branym pod uwagę przez przedsiębiorców dokonujących wyboru prawa polskiego jako właściwego dla tworzonej spółki akcyjnej. Dokonanie pełnej transpozycji postanowień dyrektywy ułatwi, w założeniu ustawodawcy, dokonywanie czynności związanych ze stosunkami kapitałowymi w spółkach akcyjnych, dotyczących w szczególności: wnoszenia wkładów niepieniężnych, nabywania własnych akcji, finansowania nabywania akcji, czy też obniżania kapitału zakładowego.

Senatorowie zapoznali się z uwagami senackiego biura legislacyjnego, które zaproponowało jedną zmianę o charakterze legislacyjnym.

W trakcie dyskusji senatorowie pytali m.in. o limit emitowanych akcji spółek oraz zawarte w ustawie określenia terminów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasz Rędziniak pozytywnie ocenił poprawkę zaproponowaną przez biuro legislacyjne, odpowiedział także na zgłaszane przez senatorów wątpliwości i pytania.

W głosowaniu Komisja Gospodarki Narodowej jednomyślnie zaakceptowała jedną poprawkę legislacyjną, a następnie całą ustawę wraz z przyjętą wcześniej zmianą. Ustalono, że w imieniu komisji stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych podczas posiedzenia plenarnego Izby przedstawi senator Stanisław Iwan.

Na zakończenie posiedzenia senatorowie rozpatrzyli ustawę o zwrocie nadpłaty w podatku akcyzowym zapłaconym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego albo importu samochodu osobowego.

Cel i przedmiot ustawy omówił podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów J. Dominik. Jak poinformował, określa ona zasady zwrotu podatku za samochody starsze niż dwuletnie, kupione w krajach UE i Szwajcarii od 1 maja 2004 r. do 30 listopada 2006 r. i ma związek z wyrokiem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 18 stycznia 2007 r., który orzekł, że akcyza stosowana w Polsce do końca listopada 2006 r. była niezgodna z prawem UE. Chodzi o różnicę między zgodnymi z prawem stawkami akcyzy 3,1% i 13,6% (w zależności od pojemności silnika) a stawką faktycznie zapłaconą przez podatnika, która rosła o 12% rocznie i mogła dochodzić nawet do 65%.

Stawka akcyzy jest płacona na terytorium Polski tylko raz, przy pierwszej rejestracji pojazdu. Dlatego wyższym stawkom podlegały tylko pojazdy sprowadzone, starsze niż dwuletnie.

Według danych Ministerstwa Finansów, od 1 maja 2004 r. sprowadzono do Polski ponad 2,4 mln samochodów, za co pobrano ok. 2,5 mld zł akcyzy. Resort finansów oszacował, że na zwrotach nadpłaty tego podatku budżet państwa może stracić ponad 500 mln zł. Organy celne już wcześniej zwracały nadpłaconą akcyzę, na podstawie przepisów Ordynacji podatkowej. Brakowało jednak regulacji dotyczącej obliczania kwot do zwrotu, co może prowadzić do rozbieżności w określaniu tych kwot. Ustawa ma zapobiegać tym problemom.

W ustawie przewidziano, że akcyza będzie zwracana jedynie na wniosek podatnika, a organ celny brał pod uwagę wartość rynkową pojazdu. Kwota zwrotu ma stanowić różnicę między akcyzą zapłaconą przez podatnika a podatkiem zawartym w cenie podobnego samochodu zarejestrowanego na terytorium kraju, z uwzględnieniem wartości rynkowej auta.

Resort finansów wskazywał wcześniej, że wiele osób zaniżało wartość kupionych za granicą samochodów, by zapłacić niższą akcyzę. Tak więc na zwrot podatku liczyć mogą tylko te osoby, które w deklaracji akcyzowej podały wartość samochodu zbliżoną do rynkowej.

Zgodnie z ustawą, organ celny może powołać biegłego w wypadku wątpliwości, czy zadeklarowana przez podatnika cena pojazdu odpowiada wartości rynkowej. Jeżeli cena oszacowana przez biegłego będzie odbiegała o ponad 33% od wartości określonej przez podatnika, podatnik poniesie koszty ekspertyzy.

Pozytywną opinię o ustawie sejmowej przedstawiło senackie biuro legislacyjne. Wobec braku zastrzeżeń ze strony senatorów przewodniczący komisji senator T. Misiak poddał pod głosowanie wnioski o przyjęcie rozpatrywanej ustawy bez poprawek. Wniosek poparło 14 senatorów, a 3 osoby wstrzymały się od głosu; głosów przeciwnych nie było.

Na sprawozdawcę stanowiska komisji w sprawie ustawy o zwrocie nadpłaty w podatku akcyzowym zapłaconym z tytułu nabycia wewnątrzwspólnotowego albo importu samochodu osobowego wybrano senatora Henryka Woźniaka.

29 maja 2008 r.

Odbyło się wspólne posiedzenie **Komisji Rodziny i Polityki Społecznej** oraz **Komisji Zdrowia**. Jego przedmiotem była ocena funkcjonowania obecnych rozwiązań oraz rekomendacje zmian, na podstawie prac tych komisji w VI kadencji, odnośnie do rehabilitacji, terapii, przygotowania zawodowego oraz pracy dla osób niepełnosprawnych.

Na wstępie przewodniczący komisji senatorowie Mieczysław Augustyn i Władysław Sidorowicz przypomnieli historię prac, prowadzonych w latach 2005–2007, mających na celu przygotowanie inicjatyw legislacyjnych zmierzających do stworzenia w Polsce w pełni spójnego systemu wyrównywania szans i wspierania aktywności osób niepełnosprawnych.

W 2006 r. obie komisje, we współpracy z Ambasadą Wielkiej Brytanii w Warszawie, Międzynarodową Organizacją Pracy oraz Stowarzyszeniem Przyjaciół Integracji, przygotowały cykl



Komisja Rodziny i Polityki Społecznej oraz Komisja Zdrowia na wspólnym posiedzeniu zajęły się sprawami dotyczącymi rehabilitacji, terapii, przygotowania zawodowego oraz pracy dla osób niepełnosprawnych

spotkań: dwa seminaria (7 i 21 listopada) oraz konferencję (1 grudnia), podczas których dokonano przeglądu rozwiązań polskich i brytyjskich, stanowiących podstawę wypracowania rekomendacji projektowanych zmian prawnych w Polsce. Prace nad opracowaniem rekomendacji nie zostały zakończone w VI kadencji Senatu z uwagi na przyspieszone wybory parlamentarne.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej senator M. Augustyn przedstawił zasady kreowania polityki i tworzenia prawa dotyczącego osób niepełnosprawnych oraz rekomendacje koniecznych zmian ustawowych, opracowane na podstawie prac przeprowadzonych w Senacie VI kadencji.

Senator podkreślił, że wspieranie osób niepełnosprawnych to inwestycja leżąca w interesie wszystkich obywateli. Nowe rozwiązania muszą przyjąć za podstawę prawa człowieka i prawa obywatelskie. Prawa osób niepełnosprawnych powinny być jednoznaczne, a regulacje prawne – konsultowane z tym środowiskiem. Za nieprzestrzeganie tych praw powinny być przewidziane znaczne kary, a szczególnej ochronie muszą podlegać prawa osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Ocena skutków regulacji prawnych powinna obowiązkowo zawierać stwierdzenie dotyczące wpływu nowych przepisów na poziom integracji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

Za najważniejsze rekomendacje zmian ustawowych senator M. Augustyn uznał m.in.: ratyfikację konwencji ONZ dotyczącej praw osób niepełnosprawnych oraz wdrożenie do polskiego systemu prawnego jej zapisów; uchwalenie tzw. ustawy antidyskryminacyjnej o prawach niepełnosprawnych Polaków; wprowadzenie w ustawie o zamówieniach publicznych zasady kontraktów zgodności; wzmocnienie pozycji i roli pełnomocnika rządu ds. osób niepełnosprawnych; upoważnienie Rady ds. Osób Niepełnosprawnych do oceniania i przygotowywania rozwiązań prawnych (na wzór brytyjskiej Komisji ds. Praw Osób Niepełnosprawnych); ujednoczenie systemu orzecznictwa i zintegrowanie go z systemem doradztwa zawodowego; zmianę prawa oświatowego zapewniającą integracyjne kształcenie na wszystkich etapach edukacji; gwarancję praw osób chorych psychicznie; uchwalenie narodowego programu zdrowia psychicznego; koordynację działań w sferze ochrony zdrowia, prowadzonych przez PFRON, ZUS, KRUS oraz organizacje pozarządowe; zniesienie ograniczeń możliwości zarobkowania przez osoby niepełnosprawne otrzymujące rentę; obowiązek zatrudniania osób niepełnosprawnych przez instytucje publiczne; dostosowanie obiektów do potrzeb osób niepełnosprawnych; zmianę prawa transportowego i dostosowanie środków transportu publicznego do potrzeb osób niepełnosprawnych; konieczność wprowadzenia ubezpieczenia od ryzyka niesamodzielności dla osób niepełnosprawnych będących w najtrudniejszej sytuacji.

Obecny na posiedzeniu Antoni Szymański, przewodniczący Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu VI kadencji podsumował prace tej komisji w latach 2005–2007 i z satysfakcją przyjął deklarację o wykorzystaniu tego dorobku w pracach ustawodawczych rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych Jarosław Duda przedstawił aktualną sytuację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych oraz działania i prace podjęte w resorcie pracy nad wprowadzeniem nowego, spójnego i przejrzystego systemu wspierania osób niepełnosprawnych oraz zapobiegania ich dyskryminacji w życiu społecznym i zawodowym. Jest to jeden z priorytetów tego resortu w roku 2008 i latach następnych. Za najważniejsze kwestie pełnomocnik uznał aktywizację zawodową osób niepełnosprawnych, pobudzenie aktywności samorządów i organizacji pozarządowych do działań integrujących te osoby ze społeczeństwem oraz pomoc publiczną udzielaną zatrudniającym je przedsiębiorcom. Niezbędne jest zintegrowanie obecnych pięciu systemów orzecznich w jeden ujednolicony system, opracowanie projektu ustawy o języku migowym, a także ratyfikacja Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Wszystkie zmiany w ustawodawstwie dotyczącym tych osób muszą być wprowadzane przy zastosowaniu kryterium równoprawnego korzystania z praw obywatelskich i społecznych. Uchwalenie tej ustawy jest wymogiem stawianym przez Unię Europejską. Prace nad projektem stosownej ustawy są zaawansowane, a sam projekt – po konsultacjach międzyresortowych. Wiceminister zapowiedział zmiany ustawowe dotyczące systemu świadczeń rentowych, liberalizujące dotychczasowe przepisy ograniczające możliwość zarobkowania przez rencistów uznanych za niezdolnych do pracy, wprowadzenie korzystnych zmian w finansowaniu warsztatów terapii zajęciowej, a także dostosowanie przepisów dotyczących rehabilitacji zawodowej i społecznej, zatrudnienia osób niepełnosprawnych i udzielania pomocy publicznej przedsiębiorcom – do uregulowań przyjętych w prawie europejskim.

Wiceminister zdrowia Adam Fronczak przedstawił informację na temat usług i świadczeń zdrowotnych. Podkreślił, że w ostatnich latach zwiększają się nakłady na sfinansowanie wyrobów medycznych, wzrasta także liczba łóżek dla pacjentów – osób niepełnosprawnych wymagających rehabilitacji.

Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Marian Leszczyński podkreślił konieczność podjęcia działań na rzecz zwiększenia zatrudnienia osób niepełnosprawnych w Polsce, zwłaszcza chorych psychicznie. Zatrudnianie tych osób na otwartym rynku pracy powinno być trwałym elementem polityki społecznej państwa.

W dyskusji m.in. zwracano uwagę na przepisy, utrudniające wpieranie aktywności edukacyjnej i zawodowej osób niepełnosprawnych. Podkreślano, że bez zwiększenia nakładów na oświatę i kształcenie ustawiczne nie nastąpią istotne zmiany w ich sytuacji. Zwracano także uwagę na potrzebę ustawowego wprowadzenia asystenta osoby niepełnosprawnej. Nowe regulacje ustawowe, jak podkreślano, powinny uwzględniać zasadę pomocniczości, dzięki której będą one w większym niż dotychczas stopniu wzmacniać działania społeczne podejmowane na szczeblu lokalnym i w ich miejscu zamieszkania. Pozytywnie przyjęto informację o szybkim zakończeniu przez rząd prac nad ustawą antydyskryminacyjną, a także nad narodowym programem zdrowia psychicznego.

Obecna na posiedzeniu Jane Cordell, pierwsza sekretarz ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie, zwróciła uwagę na „równościowy” charakter proponowanych zmian, nawiązujących do rozwiązań obowiązujących w Wielkiej Brytanii. Podkreśliła, że dotychczasowe prace komisji senackich, a także ich współpraca z licznymi reprezentantami strony społecznej – są przykładem rozwoju społeczeństwa demokratycznego w Polsce i praktycznego zastosowania idei dialogu społecznego i konsultacji. J. Cordell podziękowała za dotychczasową współpracę komisji senackich ze stroną brytyjską.

W przerwie obrad ukonstytuował się Parlamentarny Zespół ds. Osób Niepełnosprawnych. Na przewodniczącego zespołu wybrano posła Marka Plurę, jego zastępcami zostali senator Małgorzata Adamczak oraz posłowie – Ewa Kierzkowska i Filip Libicki.

* * *

Na swym posiedzeniu zebrała się **Komisja Kultury i Środków Przekazu** w celu rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.



Założenia nowelizacji uchwalonej przez Sejm na podstawie projektu poselskiego, przedstawiła posłanka sprawozdawczyni Małgorzata Kidawa-Błońska. Ustawa przewiduje rozszerzenie katalogu podmiotów zwolnionych z obowiązku uiszczania abonamentu radiowo-telewizyjnego. Zakłada, że abonamentu nie będą musieli opłacać emeryci i trwale niezdolni do pracy renciści, a także bezrobotni, uprawnieni do świadczeń socjalnych i przedemerytalnych. Zwolnienie z opłacania abonamentu obejmie też osoby spełniające kryterium dochodowe określone w ustawie o świadczeniach rodzinnych.

Posłanka M. Kidawa-Błońska podkreśliła, że abonament źle funkcjonuje od wielu lat „i od wielu lat nie zrobiono w tej sprawie nic”. Zapewniła, że projekt poszerzający katalog osób zwolnionych z płacenia abonamentu jest tylko pierwszym krokiem, który ma na celu wypracowanie nowego systemu finansowania mediów publicznych: przewidywalnego, stabilnego i ściągalnego. „Chcemy, by od nowego roku ta forma finansowania była zupełnie inna” – powiedziała. Dodała, że odpowiednia ustawa w tej sprawie jest przygotowywana w ministerstwie kultury pod nadzorem ministra Bogdana Zdrojewskiego.

Podczas posiedzenia senatorowie zapoznali się z opinią o sejmowej nowelizacji, przedstawioną przez Biuro Legislacyjne Kancelarii Senatu. Jak zwrócono uwagę, ustawa nierówno traktuje różne kategorie emerytów. Ze zwolnienia z abonamentu skorzystają bowiem, w jej świetle, jedynie emeryci „cywilni” bez uwzględnienia „mundurowych”. W związku z tym biuro zaproponowało m.in. uzupełnienie noweli o tę grupę.

Obecni na posiedzeniu przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Finansów poinformowali, że rząd nie ma jeszcze stanowiska w sprawie ustawy sejmowej i jest on aktualnie w trakcie konsultacji międzyresortowych.

W związku z tym senator Czesław Ryszka zgłosił wnioski o przerwanie posiedzenia do czasu przedstawienia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego stanowiska rządu. W głosowaniu wniosków nie został przyjęty; za było 2 senatorów, przeciw 5, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. Wobec wyników głosowania posiedzenie komisji kontynuowano.

W dyskusji przedstawiciele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zwracali uwagę na skutki, jakie spowodują zmiany proponowane w nowelizacji sejmowej. Po pierwsze, nie da się przewidzieć skutków budżetowych, ponieważ w trakcie roku budżetowego nie można przesunąć środków dla rozgłośni regionalnych bez wcześniejszych zmian w ustawie o opłatach abonamentowych i tym samym zagrożone jest ich funkcjonowanie. Po drugie, ewentualne refundacje ze strony rządu są na razie tylko w fazie obietnic, a nie konkretnych decyzji. Ponadto inny sposób finansowania musi być uzgodniony z Komisją Europejską i zgodny z prawem europejskim, co może zająć blisko pół roku. W opinii przedstawicieli KRRiT, proponowane zmiany mają charakter incydentalny i ingerują w kształt rynku mediów publicznych.

Dyrektor Programu III Polskiego Radia Krzysztof Skowroński zwracał uwagę na znaczenie radia publicznego dla pełnienia misji publicznej. Jego zdaniem, proponowana ustawa powinna zostać odrzucona.

Również w opinii prezesa Stowarzyszenia Rozgłośni Regionalnych Polskiego Radia Dariusza Szewczyka, zmiany zaproponowane w nowelizacji są realnym zagrożeniem dla działalności regionalnych rozgłośni radiowych.

Podczas posiedzenia prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Krystyna Mokrosińska przedstawiła nowe propozycje dotyczące funkcjonowania abonamentu, wypracowane przez Komitet Rozwoju Mediów Publicznych. Uwagi te zostały pozytywnie przyjęte przez senatorów, ponieważ wychodziły poza zakres rozpatrywanej ustawy sejmowej, nie były przedmiotem dalszej dyskusji.

W dyskusji senatorowie poruszali m.in. kwestie dotyczące planów likwidacji abonamentu w przyszłym roku, możliwości przekazania w trakcie roku budżetowego dotacji na pomoc publiczną, tegorocznego wzrostu zysków z reklam w telewizji publicznej. Zastanawiali się, jak sejmowa nowelizacja przełoży się na finansowanie regionalnych rozgłośni radiowych.

W opinii senatorów przeciwnych sejmowej nowelizacji, rozszerzenie zwolnień to pierwszy krok do całkowitej likwidacji abonamentu, ta zaś doprowadzi do „śmierci przez uduszenie” mediów publicznych, a przede wszystkim Polskiego Radia, które w przeważającej mierze utrzymuje się z abonamentu.

Zwracano także uwagę na niedoprecyzowanie przepisów nowelizacji. Senator Wojciech Skurkiewicz pytał np., czy w sytuacji gdy on jest senatorem, a jego żona osobą bezrobotną, będą zobowiązani do zapłacenia abonamentu. Senatorowie chcą też wiedzieć, czy ubytek wpływów abonamentowych, który nastąpiłby w efekcie tej ustawy, zostanie uzupełniony z budżetu (według szacunków, gdyby ustawa weszła w życie w połowie roku, do końca br. ubytek ten wyniósłby około 120 mln zł).

Podczas dyskusji, senator Czesław Ryszka zgłosił wniosek o odrzucenie rozpatrywanej ustawy w całości. W głosowaniu za wnioskiem opowiedziało się 4 senatorów, 3 było przeciw, a 1 osoba wstrzymała się od głosu. Wobec wyników głosowania Komisja Kultury i Środków Przekazu postanowiła zaproponować Senatowi odrzucenie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych. Ustalono, że w imieniu komisji stanowisko w tej sprawie zarekomenduje Izbie senator Andrzej Grzyb.

W dyskusji propozycje poprawek zgłosili senatorowie Piotr Łukasz J. Andrzejewski, Janusz Sepioł i Wojciech Skurkiewicz. Wobec przyjęcia przez komisję wniosku o odrzucenie sejmowej nowelizacji w całości zostaną one zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Ustalono, że senator J. Sepioł zarekomenduje Izbie poprawkę wprowadzającą do ustawy mechanizm, który pozwoli na zwrot abonamentu osobom, które opłaciły go za rok z góry, a w wyniku nowelizacji zostały objęte zwolnieniem z jego opłacania (Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji szacuje, że potrzeba na to około 5 mln zł).

Wnioski senatorów P.Ł.J. Andrzejewskiego i W. Skurkiewicza dotyczyły m.in. wydłużenia *vacatio legis* ustawy, tak by weszła w życie nie po 30 dniach od uchwalenia, jak postanowił Sejm, ale od 1 stycznia 2009 r., a także wprowadzenia kryterium dochodu dla emerytów, tzn. zwolnienie z abonamentu przysługiwałoby tylko do wysokości średniej krajowej emerytury. Zaproponowano również przywrócenie przepisu, który gwarantował, że gospodarstwo domowe nie jest zwolnione z opłacania abonamentu, jeśli razem z osobą, której takie zwolnienie przysługuje, zamieszkują co najmniej dwie osoby, które mają ukończony 26. rok życia, i nie obejmuje ich zwolnienie z abonamentu.

Kontakty międzynarodowe

21 maja br. **wizytę w Senacie złożył premier Republiki Kirgiskiej Igor Czudinow**. Gościa przyjął marszałek Bogdan Borusewicz.

Marszałek podkreślił, że Kirgistan jest ważnym państwem w Azji centralnej – prowadzone reformy demokratyczne mogą być wzorem dla innych państw regionu. Kirgistan, jak stwierdził marszałek, leży daleko od Polski, ale w ważnym dla naszego kraju miejscu. Polska wysoko ceni udział Kirgistanu w koalicji antyterrorystycznej. Marszałek interesował się wpływem wojny w Afganistanie na sytuację w państwach sąsiednich oraz stabilizację w regionie.

Premier I. Czudinow zadeklarował chęć współpracy dwustronnej zarówno z Polską, jak i z Unią Europejską. Podkreślił, iż liczy na pomoc Polski w realizacji tych planów. Poinformował też o rozmowach prowadzonych między polskimi i kirgiskimi biznesmenami, zadeklarował gotowość współpracy gospodarczej i kulturalnej. Kirgistan jest otwarty na zagraniczne inwestycje energetyczne, a także w przemyśle spożywczym i elektronicznym.

Marszałek B. Borusewicz podkreślił, że Polska ma wpływ na politykę wschodnią UE i duże doświadczenie w tym zakresie. Zapewnił, że Polska będzie wspierać dążenia Kirgistanu związane ze „Strategią UE wobec Azji centralnej”. Zwrócił też uwagę, że polskie przedsiębiorstwa mogą być zainteresowane inwestycjami w Kirgistanie, w takich dziedzinach jak hydroe-

Spotkanie z premierem
Republiki Kirgiskiej
Igorom Czudinowem





lektrownie, przemysł mleczarski czy turystyka. Marszałek wyraził przekonanie, że współpraca między Polską i Kirgistanem będzie się rozwijała.

Informując premiera o sprawowaniu przez Senat patronatu nad polską diasporą, marszałek wskazał, że rolę łącznika między naszymi krajami może pełnić, licząca trzy tysiące, mniejszość polska w Kirgistanie.

Premier I. Czudinow zaproponował, by w ramach współpracy odbyły się w Kirgistanie „Dni Polskie”.

* * *

W dniach 22 i 23 maja br. w Strasburgu **marszałek Bogdan Borusewicz wziął udział w Europejskiej Konferencji Przewodniczących Parlamentów krajów należących do Rady Europy**. Sejm reprezentował wicemarszałek Krzysztof Putra. Tematem spotkania było współdziałanie parlamentów narodowych ze społeczeństwem obywatelskim, np. organizacjami pozarządowymi, a także wymiana doświadczeń na temat uczestnictwa obywateli w pracach parlamentarnych, roli organów ustawodawczych w promowaniu podstawowych wartości demokracji, a także relacje między parlamentami narodowymi a Radą Europy.

Rada Europy skupia prawie wszystkie kraje europejskie. Zajmuje się przede wszystkim ochroną praw człowieka, demokracji oraz współpracą państw członkowskich w dziedzinie kultury.

W swoim wystąpieniu podczas pierwszej sesji konferencji marszałek Senatu podkreślił duże znaczenie organizacji pozarządowych w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego. „Promują one postawę aktywnego obywatela, współodpowiedzialnego za swoje państwo” – mówił. Dzięki temu, zdaniem marszałka B. Borusewicza, obywatele chętnie współdziałają ze swoimi reprezentantami w parlamencie i może rozwijać się dialog obywatelski, który – jak stwierdził – stanowi fundament nowoczesnych państw demokratycznych. Marszałek przypomniał, że w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku dzięki świadomym działa-



niom obywatelskim środowisk przekonanych o potrzebie przeprowadzenia radykalnych zmian w Polsce społeczeństwo zmusiło komunistyczny obóz rządzący do rozpoczęcia dialogu z opozycją. Doszło do obrad Okrągłego Stołu. Zdaniem marszałka Senatu, dialog obywatelski toczy się na rozmaitych płaszczyznach. Jego przykładem jest instytucja wysłuchania publicznego. Jest ona w Polsce prawnie umocowaną metodą prezentowania parlamentarzystom opinii środowisk i grup zainteresowanych określoną sprawą. Zorganizowane dotychczas wysłuchania publiczne dotyczyły kwestii istotnych dla państwa i obywateli: polityki rozwoju, prawa autorskiego czy podatku dochodowego. Marszałek podkreślił, że w ubiegłej kadencji utworzony został Parlamentarny Zespół ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, któremu przewodniczy.

W jego opinii, zespół stwarza partnerom społecznym dodatkową możliwość wpływania na kształt stanowionego prawa. Zespół jest także płaszczyzną dialogu i współpracy między dwiema izbami polskiego parlamentu. Na jego forum powstają projekty ustaw możliwe do zaakceptowania zarówno przez organizacje pozarządowe, jak i władzę wykonawczą.

Konferencja w Strasburgu stała się także okazją do rozmów dwustronnych szefów parlamentów. Marszałek B. Borusewicz spotkał się m.in. z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Armenii Tigranem Torosyanem, a także z przewodniczącym Senatu Republiki Włoskiej Renato Schifanim. Rozmawiano o współpracy międzyparlamentarnej.

* * *

28 maja br. **marszałek Bogdan Borusewicz przyjął przedstawicieli białoruskiej opozycji**. W spotkaniu wzięli udział: przewodniczący Zjednoczonej Partii Obywatelskiej Anatol Lebidzka, przewodniczący Białoruskiego Frontu Ludowego Lawon Barszczewski, przewodniczący Partii Komunistów Białoruskich Siergiej Kaliakin, p.o. przewodniczącego Białoruskiej Socjaldemokratycznej Partii „Hramada” Anatol Lewkowicz oraz Wiktor Korniejenko z ruchu „O wolność”.

Podczas rozmowy marszałek Senatu podkreślił, że Polska wspiera i będzie wspierać demokratyczne przemiany na Białorusi. „Bolejemy, że tych przemian na razie nie widać” – powiedział. Dodał, że władzy zawsze się wydaje, iż wszystko jest niezmiennie. W demokratycznym systemie trwa to tylko do wyborów.

A. Lebidzka stwierdził, że białoruscy opozycjoniści to optymiści, bo wierzą, że sytuacja w ich kraju się zmieni. Podkreślił, że obecni w polskim Senacie opozycjoniści reprezentują zjednoczone siły demokratyczne na Białorusi. W jego opinii, demokracji w tym kraju mogą pomóc niezależne media i dostęp opozycji do środków masowego przekazu, a także poczucie bezpieczeństwa ludzi, budowanie społeczeństwa obywatelskiego.



Spotkanie z przedstawicielami białoruskiej opozycji

Podczas spotkania białoruscy opozycjoniści poinformowali marszałka B. Borusewicza o przygotowaniach do kampanii wyborczej i o tym, że zamierzają wziąć udział w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Wskazywali również, jak ważna w walce o demokrację jest zmiana świadomości społeczeństwa białoruskiego. Ich zdaniem, wpływ na to mają zarówno niezależne media, jak i możliwość kontaktu z obywatelami innych państw. Dlatego niezwykle istotne jest, by ułatwić Białorusinom dostęp do wiz.

W opinii marszałka Senatu fakt, że białoruska opozycja przetrwała, to już jest wartość sama w sobie. „Jesteście trwałym elementem sceny politycznej na Białorusi i nikt nie może tego faktu lekceważyć” – powiedział. Marszałek B. Borusewicz wyraził zadowolenie, iż opozycja chce



wziąć udział w wyborach i namawiał jej przedstawicieli, by – niezależnie od wyników – tych ludzi, którzy dostaną się do parlamentu, nie wycofywali. „Obecność w parlamencie daje nowe możliwości opozycji” – podkreślił. Na zakończenie marszałek zapewnił, że Polska nie zamierza zmienić polityki wobec Białorusi bez akceptacji opozycji i bez demokratycznych zmian.

* * *

29 maja br. **wizytę w Senacie złożył premier Republiki Finlandii Matti Vanhanen** wraz z delegacją. Gości przyjął marszałek Bogdan Borusewicz.

Podczas spotkania marszałek Senatu podkreślił, że współpraca polityczna, gospodarcza i wojskowa między obu krajami rozwija się bardzo dobrze. Zaznaczył, że Polska i Finlandia blisko sąsiadują ze sobą przez Bałtyk. Jak dodał, Morze Bałtyckie jest bardziej unijnym morzem niż Morze Śródziemne.

Premier Finlandii wyraził zadowolenie, że przy okazji oficjalnych wizyt może być gościem parlamentów narodowych, zwłaszcza iż po wejściu w życie Traktatu z Lizbony rola ich parlamentów w UE wzrośnie. Zdaniem premiera M. Vanhanena, jest korzystne, że głos wyborców będzie reprezentowany i uwzględniany na szczeblu unijnym. Wyrzucił też przekonanie, że Morze Bałtyckie zacznie odgrywać coraz większą rolę w integrowaniu państw nadbałtyckich, a także będzie miało coraz większe znaczenie ekonomiczne.

Marszałek B. Borusewicz poinformował, że Polska dąży do wzmocnienia wschodniego wymiaru polityki europejskiej poprzez pogłębienie współpracy dwustronnej z państwami spoza UE. Dodał, że w tej kwestii ważna jest opinia Finlandii. Założenia Wschodniego Partnerstwa przewidują stworzenie forum regionalnej współpracy 27 państw UE z pięcioma sąsiadami wschodnimi: Ukrainą, Mołdawią, Gruzją, Azerbejdżanem i Armenią oraz – na poziomie technicznym i eksperckim – z Białorusią.

Premier M. Vanhanen pozytywnie ocenił dążenia Polski. Podkreślił, że Finlandia, przystępując do UE, wzmocniła północny wymiar unijnej polityki. W jego ocenie, Polska kieruje się podobną ideą.

Marszałek Senatu zaznaczył, że Polska chce mieć przyjaznych sąsiadów na Wschodzie. Tymczasem po wejściu naszego kraju do strefy Schengen kraje spoza Unii kwestie wizowe traktują jak budowę barier. Dlatego, zdaniem marszałka, trzeba tym krajom zaproponować współpracę, która zmniejszy poczucie tych ograniczeń. Marszałek dodał, że kłopot jest jedynie z Białorusią. Podkreślił, że ważne jest, by kraje unijne prezentowały jednakowe stanowisko wobec władz tego kraju, ale nie można zapominać o białoruskim społeczeństwie i należy budować programy wsparcia demokracji w tym kraju.

Politycy rozmawiali ponadto o funkcjonowaniu parlamentów narodowych po wejściu w życie Traktatu z Lizbony. Marszałek pytał o rozwiązania fińskie, bo jego zdaniem, trzeba będzie przebudować funkcjonowanie polskiego parlamentu.

* * *

W dniach 30 i 31 maja br. w Pradze **marszałek Bogdan Borusewicz wziął udział w Spotkaniu Przewodniczących Parlamentów Państw Grupy Wyszehradzkiej**. Sejm RP reprezentował zastępca przewodniczącego Komisji ds. Unii Europejskiej poseł Andrzej Gałazewski.

Spotkanie było poświęcone zagadnieniu miejsca parlamentów narodowych po wejściu w życie Traktatu Lizbońskiego.

Tematem pierwszej sesji praskiego spotkania był „Traktat Lizboński i parlamenty narodowe – innowacja w pracach organów legislacyjnych”. Druga sesja dotyczyła wymagań wobec pracy parlamentów narodowych. W jej ramach dyskutowano na temat współpracy między parlamentami narodowymi i ich wspólnego podejścia do wykorzystania narzędzi i kwerów w celu zastosowania mechanizmów żółtej, pomarańczowej i czerwonej kartki oraz zastanawiano się nad potrzebą synchronizacji procedur i reguł w celu implementacji narzędzi Traktatu Lizbońskiego.

Zabierając głos podczas spotkania w Pradze, marszałek B. Borusewicz przypomniał, że traktat w Polsce przeszedł już procedurę w obu izbach parlamentu i czeka na podpis prezydenta. Jak powiedział, stawia on nowe wyzwania przed parlamentami narodowymi, a jednocześnie jest reakcją na ich oczekiwania. Jego zapisy przekazują nowe sfery kompetencjom prawodawstwa parlamentów narodowych. Marszałek Senatu podkreślił, że to od nas zależy, jak te określone ramy wypełnimy. „Istotne są procedury i ramy prawne, ale istotny jest także zwyczaj, jaki stworzymy, bo wszystkiego nie da się zapisać” – powiedział. Jego zdaniem, same parlamenty krajowe muszą podjąć inicjatywę w tym zakresie, gdyż rządy nie są zainteresowane wzmocnieniem ich roli. Jednocześnie marszałek zwrócił uwagę na specyfikę parlamentów dwuizbowych i w tym kontekście – jak mówił – widzi potrzebę przebudowy Senatu i stworzenia znacznie większego zaplecza eksperckiego w taki sposób, aby parlament mógł swobodnie wskazywać, czego należy dokonać i jakie inicjatywy wspierać.

Marszałek B. Borusewicz zwrócił także uwagę na kwestię współpracy między poszczególnymi parlamentami państw członkowskich, zwłaszcza w kontekście dwóch obiegów: między parlamentami narodowymi a instytucjami unijnymi i między samymi parlamentami. Jak stwierdził, „będzie ona funkcjonować tak, jak się zorganizujemy”. Chodzi m.in. o selekcję aktów prawnych Parlamentu Europejskiego (tylko 8 tygodni na ustosunkowanie się do nich), organizację pracy parlamentów dwuizbowych czy włączenie w te prace komisji merytorycznych (do tej pory sprawami unijnymi zajmowały się tylko komisje ds. UE) i całych parlamentów. Zdaniem marszałka Senatu, należy to tak zorganizować, aby przez zajęcie się prawem unijnym nie zablokować pracy parlamentu.

Podczas spotkania w Pradze marszałek B. Borusewicz przypomniał, że 4 czerwca 2009 r. Polska – w trakcie swojego przewodnictwa Grupie Wyszehradzkiej – będzie obchodzić 20. rocznicę pierwszych wolnych wyborów. W związku z tym na ten dzień planowane jest spotkanie przewodniczących parlamentów Grupy Wyszehradzkiej.

Spotkanie Przewodniczących Parlamentów Państw Grupy Wyszehradzkiej zakończyło się przyjęciem oświadczenia końcowego.

Kronika senacka

17 maja br. **marszałek Bogdan Borusewicz** wziął udział w **III Kongresie Obywatelskim**, który odbywał się pod hasłem: „Jaka modernizacja Polski?”.

W swoim wystąpieniu marszałek Senatu podkreślił, że kongres to niezwykle istotna debata różnych środowisk, pokoleń i regionów. Jego zdaniem, zarówno ogólnokrajowe, jak i regionalne kongresy stały się najważniejszym forum debat obywatelskich w Polsce. „W pełni sympatyzuję z ich otwartym charakterem: nie jest to rozmowa elit, biorą w nich udział zwykli obywatele” – stwierdził.

W opinii marszałka Senatu, po 19 latach transformacji czas zastanowić się nad szczególnie ważnymi dla Polski sprawami i ważne jest, aby ta refleksja nie dotyczyła tylko klasy politycznej, ale całego społeczeństwa. Dlatego godna poparcia jest idea stawiania pytań o kształt modernizacji naszego kraju, reformy nauki i szkół wyższych, a także o to, jak stworzyć regiony „z krwi i kości”. Słowem – pytań o kształt demokracji.

Zdaniem marszałka B. Borusewicza, kongresy obywatelskie wpisują się w ideę demokracji partycypacyjnej, obywatelskiej, która odpowiada naturze i duszy Polaków. Świadectwem i wyrazem takiej demokracji był także wielki ruch obywatelski lat osiemdziesiątych – „Solidarność”. „Wtedy też zwyczajni ludzie zadawali sobie ważne pytania. Pytania dotyczące własnego kraju, jego przyszłości, roli niezależnych organizacji. Dzisiaj pytania są już nieco inne. Nie oznacza to, że mniej ważne” – stwierdził marszałek B. Borusewicz.

Uczestnicy debaty, odbywającej się w gmachu Politechniki Warszawskiej, wskazywali, że najważniejsze warunki stabilnego rozwoju Polski to przede wszystkim tradycje historyczne i kulturowe, społeczeństwo kreatywne i wykształcone, a także szacunek dla zasobów naturalnych.

Jak mówił, otwierając spotkanie, prezes Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową Jan Szomburg, Polska powinna dążyć do kompletnej, spójnej modernizacji, obejmującej zarówno rozbudowę infrastruktury kraju, jak i rozwój społeczeństwa w różnych dziedzinach. Jego zdaniem, stworzenie własnej koncepcji rozwoju, opartej na tradycji i kulturze, pozwoli nam lepiej konkurować z innymi krajami i pomoże zająć wysoką pozycję w Unii Europejskiej.





Zdaniem prezesa Polskiej Akademii Nauk prof. Michała Kleibera, z obyciem kulturalnym polskiego społeczeństwa nie jest źle, jeśli porówna się je z obyciem z nowoczesną techniką i wiedzą o naukach przyrodniczych. Tymczasem taka wiedza w społeczeństwie jest niezbędnym warunkiem rozwoju kraju. Aby jednak ludzie chcieli poszerzać swoje horyzonty, musi się zmienić nastawienie społeczne, obecnie wiedza na tematy związane z naukami ścisłymi nie jest ceniona. Jego zdaniem, to poważny syndrom kulturowy, z którym należy walczyć. Mówienie o współczesnej Polsce bez rozumienia, co to znaczy nanotechnologia jest właściwie niemożliwe.

O potrzebie zmiany mentalności Polaków mówił też ceniony na świecie astronom prof. Aleksander Wolszczan. Podkreślił, że elitom nie wolno zapominać, iż wyrastają ze społeczeństwa, nie wolno im odcinać się od tzw. zwykłych ludzi i lekceważyć ich problemów. Jeśli elity to zrobią, przestaną dobrze spełniać swoją funkcję. Jego zdaniem, między elitami i społeczeństwem musi istnieć jakaś nić porozumienia i dialog. Problemy biorą się m.in. stąd, że gdy jakaś grupa społeczna stanie się elitą, to natychmiast zaczyna się izolować od pozostałych. „Elity polityczne na całym świecie są doskonałym przykładem tego, w jaki sposób tworzy się formalizmy, protokoły i różnego rodzaju bariery, izolujące ludzi mających wpływy od reszty społeczeństwa. Tymczasem my, jako obywatele, chcemy, żeby polityka była służbą publiczną działającą dla dobra ogółu” – powiedział prof. A. Wolszczan.

Tematem dyskusji był też rozwój polskiej wsi. Według wójta gminy Korycin (woj. podlaskie) Mirosława Lecha, wieś w Polsce to bogactwo zarówno ze względu na produkcję żywności, jak i na zasoby przyrodnicze. Zauważył, że mieszkańcy wsi uciekają do miast, co pogarsza sytuację tych, którzy tam zostają. Przede wszystkim zmniejszają się możliwości kształcenia. Tymczasem rozwój intelektualny mieszkańców wsi jest ważny nie tylko dla nich, ale też dla całego społeczeństwa. Stanowią oni większość obywateli Polski, są większością wyborców. Ich decyzje polityczne powinny być więc podejmowane na podstawie jak najszerszej wiedzy.

Wszyscy uczestnicy dyskusji zgadzali się, że podstawowym bodźcem rozwojowym jest edukacja. Pytanie brzmi więc: jak edukację prowadzić? Magdalena Krawczyk, doktorantka z Uniwersytetu Warszawskiego, przekonywała, że w tej dziedzinie potrzebujemy gruntownej reformy. „Choć mamy coraz więcej ludzi wykształconych, to, niestety, po studiach nie potrafimy czytać pisać, mówić, a przede wszystkim myśleć” – powiedziała. Polskich studentów należy nauczyć korzystać w praktyce z ich ogromnej wiedzy teoretycznej, trzeba w nich kształcić kreatywność i przedsiębiorczość.

Podsumowując dyskusję, poseł do Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek zauważył, że mówiąc o rozwoju Polski, nie możemy uniknąć kontekstu europejskiego. Jego zdaniem, kształt Unii Europejskiej, a tym samym jej znaczenie w świecie, ma dla nas fundamentalne znaczenie. Jednocześnie przyznał, że naszym narodowym problemem jest brak umiejętności mobilizacji.



„Umiemy się mobilizować tylko wtedy, kiedy jest źle” – przekonywał były premier. Wielkie osiągnięcia modernizacyjne mieliśmy w warunkach mniej lub bardziej autorytarnych. Dlatego najważniejsze wyzwanie obecnie to przemóc się i zmobilizować do działania w warunkach wolności i demokracji.

Kongres Obywatelski, odbywający się już po raz trzeci, to spotkanie osób i środowisk reprezentujących różne, często odmienne poglądy, mieszkańców największych miast oraz niewielkich miasteczek i wsi. Wzięli w nim udział przedstawiciele samorządów, społeczności lokalnych, środowisk akademickich, organizacji pozarządowych oraz instytucji państwowych.

Podczas kongresu poświęconego modernizacji Polski w kontekście globalizacji odbyły dwie sesje plenarne i siedem debat tematycznych, dotyczących m.in. edukacji dla modernizacji i rozwoju, reformy nauki i szkół wyższych, budowania infrastruktury dla skoku cywilizacyjnego oraz modernizacji wsi. Głównymi tematami obrad były tożsamość narodu Polski, rozwój edukacji i nauki, rządzenie państwem i regionami, infrastruktura oraz modernizacja wsi.

Deбата, zorganizowana przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, odbywała się w ramach Polskiego Forum Obywatelskiego – wieloletniego obywatelskiego projektu na rzecz modernizacji Polski. Poprzez kongres PFO inicjuje dyskusję o kierunkach rozwoju Polski w dziedzinie gospodarki (infrastruktura, rozwój regionalny), polityki (dobre państwo), nauki i edukacji oraz tożsamości Polaków.

* * *

27 maja br. z okazji 90. rocznicy niepodległości Gruzji marszałek Bogdan Borusewicz i przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Ceslovas Jursenas przesłali na ręce przewodniczącej parlamentu Republiki Gruzji Nino Burjanadze depeszę następującej treści:

„Przesyłamy Pani najserdeczniejsze życzenia z okazji 90. rocznicy niepodległości Gruzji.

Litwa i Polska w bieżącym roku obchodzą taki sam jubileusz odrodzenia niepodległości państw litewskiego i polskiego.

Cieszy nas, że w ostatnich latach Gruzja jest coraz lepiej słyszana przez społeczność międzynarodową, coraz lepiej słyszane i postrzegane są jej osiągnięcia.

Jest nam miło, że od objęcia w 2001 r. przez Panią przewodnictwa Parlamentu Gruzji coraz lepiej i bardziej znacząco słyszany jest też jego głos. Pani kierownictwo, zdecydowane i przekonujące stanowisko w istotny sposób przyczyniły się do tego, żeby kwestie utrwalenia niepodległości Gruzji były słyszane na różnych międzynarodowych forach parlamentarnych.

Stąd też z żalem przyjęliśmy wiadomość, że nie wzięła Pani udziału w wyborach parlamentarnych. W naszej opinii, usunięcie się z życia parlamentarnego kraju polityka tak znanego na szczeblu międzynarodowym, umiającego bronić racji stanu swego państwa jest ogromną stratą zarówno w dziele obrony interesów Gruzji na arenie międzynarodowej, jak też nie stanowi dobrego sygnału o stanie demokracji w państwie.

My, Pani przyjaciele na Litwie i w Polsce, obchodząc 90. rocznicę niepodległości Gruzji, wysoko oceniamy Pani rolę w umacnianiu gruzińskiego parlamentaryzmu. Mamy nadzieję, że znajdzie Pani możliwości i sposoby na wykorzystanie zgromadzonego przez Panią doświadczenia i międzynarodowego autorytetu dla dobra własnego kraju”.

* * *

29 maja br. w Senacie odbyła się konferencja „Stan obecny oraz perspektywy rozwoju polskiej żeglugi śródlądowej w aspekcie ruchu turystycznego”. Konferencję zorganizował Parlamentarny Zespół ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej wspólnie z wicemarszałkiem Markiem Ziółkowskim. Jej celem było zdiagnozowanie obecnego stanu prawnego w zakresie uprawiania turystyki wodnej oraz przedstawienie głównych problemów związanych z utrzymaniem dróg wodnych w Polsce.



Otwierając obrady, marszałek Bogdan Borusewicz podkreślił, że utworzenie przed dwoma miesiącami Parlamentarnego Zespołu ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej – organizatora konferencji – jest inicjatywą przekraczającą granice parlamentu. Problem polskich rzek dotyczy bowiem wszystkich. Marszałek Senatu wyraził przekonanie, że konferencja i dalsze prace zespołu ułatwią rozwiązanie wielu spraw transportu wodnego i turystyki wodnej.

Na potrzebę rozwijania rodzimej żeglugi śródlądowej i turystyki wodnej wskazał także w liście do uczestników konferencji marszałek Sejmu Bronisław Komorowski.

Wicemarszałek M. Ziółkowski, jeden z inicjatorów powołania zespołu, stwierdził, że jego idea jest „być rzecznikiem polskich rzek, a także nadrzeczcy, terenów położonych wokół rzek i innych wodnych dróg śródlądowych”. Zdaniem wicemarszałka Senatu, Polska odwróciła się od rzek, wiadać to w miastach i ich zabudowie, w wykorzystaniu gospodarczym i turystycznym polskich rzek.



Teraz nadszedł czas na wspólne, zdecydowane działanie zmieniające tę tendencję. Wicemarszałek zaproponował, by zacząć od turystycznego wykorzystania rzek i nadrzeczcy, traktując ruch turystyczny jako motor dalszego rozwoju. Przez Polskę mają przechodzić trzy międzynarodowe szlaki wodne. W naszym kraju obserwuje się coraz większe zapotrzebowanie na turystykę wodną. Wicemarszałek M. Ziółkowski wyraził przekonanie, że jej rozwój ożywi gospodarkę, wpłynie na wzrost liczby miejsc pracy, a także przyczyni się do większej troski o środowisko i ochronę naszych rzek.

Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Dróg Wodnych i Turystyki Wodnej senator Piotr Głowski przedstawił jego cele i zadania. Senator zwrócił uwagę, że w Polsce – zajmującej 5. miejsce w Europie pod względem długości dróg wodnych – w pierwszych trzech latach

po II wojnie wykonano więcej prac inwestycyjnych na drogach wodnych aniżeli w całym późniejszym pięćdziesięcioleciu. Parlamentarny zespół, jak stwierdził senator, nie zamierza tworzyć nowych papierowych strategii, lecz krok po kroku dążyć do rewitalizacji szlaków wodnych. Odbudowa dróg wodnych powinna się stać priorytetem państwa. Wprowadzić też należy ułatwienia legislacyjne, sprzyjające uprawianiu turystyki wodnej.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele urzędów żeglugi śródlądowej, Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych, parlamentarzyści oraz reprezentanci samorządu terytorialnego.

* * *

30 maja br. w Senacie odbyła się konferencja „**Żywność naturalna wysokiej jakości szansą rozwoju polskiego rolnictwa**”, zorganizowana przez Komisję Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Senackie spotkanie było próbą odpowiedzi na obserwowaną w Europie tendencję do zmiany zachowań konsumentów i coraz częstszego preferowania przez nich naturalnej żywności wysokiej jakości. W opinii organizatorów, ta tendencja może być korzystna dla polskiego rolnictwa. Celem konferencji było wskazanie uregulowań prawnych i źródeł pomocy finansowej, sprzyjających wykorzystaniu tej tendencji oraz wspomagających producentów produktów regionalnych i tradycyjnych, a także przedstawienie doświadczeń Unii Europejskiej w tym zakresie.

W senackiej debacie wzięli udział przedstawiciele resortów rolnictwa i zdrowia, Jean Laurens – członek Zgromadzenia Stałego Izb Rolniczych we Francji, wytwórcy produktów regionalnych, tradycyjnych i ekologicznych, pracownicy instytucji i organizacji działających na rzecz rolnictwa i przetwórstwa rolno-spożywczego, pracownicy ośrodków doradztwa rolniczego, a także reprezentanci samorządu terytorialnego oraz związków i organizacji rolniczych.



Otwierając konferencję, przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska senator Jerzy Chróścikowski stwierdził, że zachowania konsumentów w Europie stopniowo się zmieniają. Kupujący wybierają nie tylko produkty o wyższych standardach higienicznych i zdrowotnych, ale również szukają takich, które mają świadectwa potwierdzające ich pochodzenie lub gwarancję odpowiedniej metody produkcji. Jakość staje się hasłem przewodnim.

Rosnąca świadomość konsumentów znajduje odzwierciedlenie w zwiększonym popycie na produkty wysokiej jakości, uzyskiwanej dzięki stosowaniu szczególnych metod ich wytwarzania, wyjątkowego składu lub określonego pochodzenia.

W opinii senatora, produkt, którego pochodzenie jest gwarantowane, współtworzy wizerunek obszaru, z jakiego się wywodzi, i tym samym zachęca do odwiedzin danego regionu.



Konsument mający dostęp do produktu wysokiej jakości chce wiedzieć, kto go wyprodukował, poznać środowisko naturalne i kulturowe, w którym wyrób powstał. Wydaje się, że istnieje dziś silna tendencja do podkreślenia własnej przynależności regionalnej. Coraz częściej mówi się o roli i znaczeniu tak zwanych małych ojczyzn.

Jak stwierdził senator J. Chróścikowski, w ten nurt idealnie wpisują się mechanizmy pozwalające promować i ochraniać dziedzictwo kulturowe poszczególnych obszarów Polski i Europy, to działanie, które należy traktować jako inwestycję w przyszłość.

„Dziś, będąc członkiem Unii Europejskiej, znamy «uroki» i «trudy» związane z działaniem w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Nie jest nam łatwo konkurować w sektorze artykułów rolno-spożywczych. Po pierwsze dlatego, że Unia od wielu lat boryka się z nadwyżkami produkcyjnymi żywności i niechętnie patrzy na kraje produkujące żywność. Po drugie, w pierwszych latach członkostwa, rolnicy z krajów piętnastki otrzymywali większą pomoc niż rolnicy z Polski. W związku z tym, choć nie rozwiąże to całości problemów polskiej wsi, warto dziś szukać nisz produkcyjnych, które pozwolą zwiększyć dochody ludności wiejskiej, zaspakajając gusta konsumentów. Cztery lata funkcjonowania polskiego rolnictwa na wspólnym europejskim rynku wskazują, że jesteśmy konkurencyjni na tym rynku, posiadamy atrakcyjną dla odbiorców ofertę. Konkurujemy jakością żywności i jej bezpieczeństwem zdrowotnym. Należy wykorzystać renomę polskiego rolnictwa, jako produkującego zdrową, ekologiczną żywność, wolną od GMO z poszanowaniem środowiska naturalnego” – powiedział przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Podczas konferencji o marce dla Polski oraz znaczeniu budowy marek regionalnych i lokalnych mówiła Maria Zwolińska, radca generalny w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Jak stwierdziła, w państwach Unii Europejskiej wytwarzanie, ochrona i promocja żywności wysokiej jakości odgrywają coraz bardziej znaczącą rolę. Jednym z podstawowych sposobów realizacji polityki unijnej w tym zakresie jest wyróżnianie znakami potwierdzającymi wysoką jakość wyrobów rolno-spożywczych pochodzących z konkretnych regionów, charakteryzujących się tradycyjną metodą produkcji, a także wyróżnianie żywności ekologicznej.

Do końca kwietnia br. do resortu rolnictwa odpowiedzialnego za krajowy etap oceny wniosków wpłynęło 35 wniosków o rejestrację nazw produktów rolnych i środków spożywczych jako chronionych nazw pochodzenia, chronionych oznaczeń geograficznych i gwarantowanych tradycyjnych specjalności, z czego 31 przekazano do Komisji Europejskiej. Do tej pory zarejestrowano trzy polskie produkty: bryndzę podhalańską, oscypek i miód wrzosowy z Borów Dolnośląskich.

Mówiąc o rolnictwie ekologicznym, M. Zwolińska przypomniała, że reguluje je ustawa o rolnictwie ekologicznym z 20 kwietnia 2004 r. Jak stwierdziła, Polska jest krajem, w którym zużycie chemicznych środków produkcji w rolnictwie zawsze było mniejsze niż w większości krajów europejskich, co sprawiło, że jakość ekologiczna przestrzeni produkcyjnej w rolnictwie oraz jej różnorodność biologiczna należą do najlepszych w Europie.

Obecnie w Polsce metodą ekologiczną uprawia się blisko 280 tys. ha użytków. Dużą część tej powierzchni stanowią łąki i pastwiska. To ogromny potencjał, który w coraz większym stopniu jest wykorzystywany w ekologicznej produkcji zwierzęcej. Wraz ze wzrostem liczby gospodarstw ekologicznych zwiększyła się liczba ekologicznych przetwórci – z 55 w 2004 r. do około 200 obecnie. Coraz więcej sklepów otwiera działy z żywnością ekologiczną. W dużych miastach powstają też specjalistyczne sklepy, oferujące wyłącznie żywność ekologiczną.

W Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013 przewidziano dwa działania: „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” oraz „Działania informacyjne i promocyjne”, które obejmować będą m.in. produkty zarejestrowane na szczeblu UE jako chronione nazwy pochodzenia, chronione oznaczenia geograficzne i gwarantowane tradycyjne specjalności oraz uczestniczące w systemie rolnictwa ekologicznego i produkcji integrowanej. Za uczestnictwo w tych systemach beneficjentom będzie przez 5 lat udzielana pomoc w formie rocznej płatności, w wysokości ustalonej na podstawie kosztów stałych wynikających z uczestnictwa producenta rolnego w danym systemie.

W ramach „Działań informacyjnych i promocyjnych” planuje się wspieranie grup producentów uczestniczących w systemach jakości żywności oraz realizujących projekty z zakresu



informacji i promocji między innymi produktów zarejestrowanych. Beneficjenci będą mogli uzyskać refundację, która wyniesie do 70% kosztów kwalifikowanych faktycznie poniesionych na realizację działań promocyjnych.

Podsumowując swoje wystąpienie, M. Zwolińska stwierdziła, że wyróżnianie wysoko jakościowych produktów z całą pewnością przynosi wiele korzyści zarówno ich producentom, jak i regionom, w których są wytwarzane. Jak wynika z przeprowadzonych badań, produkty z odpowiednimi logami, potwierdzającymi ich wysoką jakość, pomimo wyższej ceny, chętniej są wybierane przez konsumentów niż produkty tej samej kategorii, ale nieposiadające takiego wyróżnienia. Producenci, oprócz ochrony nazwy oraz prawa do dodatkowego wyróżniania produktu, mają możliwość skorzystania z odstępstw od ogólnie obowiązujących norm. Ponadto uczestnictwo w systemach produkcji żywności wysokiej jakości przyczynia się do dywersyfikacji zatrudnienia, tworzenia nowych miejsc pracy, a tym samym do rozwoju obszarów wiejskich.

Z francuskim rynkiem produktów regionalnych i tradycyjnych zapoznał uczestników konferencji J. Laurens, członek zgromadzenia Stałego Izby Rolniczych we Francji. Jego wystąpienie poświęcone było także polityce ochrony jakości i pochodzenia produktu, jej atutom, wyzwaniom i czynnikom sukcesu. Jak stwierdził francuski gość, dla sektora rolniczego jest ona dobrowolnym narzędziem identyfikacji i ochrony jakości i pochodzenia, niezbędnym ze względu na zmiany zasad handlu międzynarodowego i funkcjonowanie rynku europejskiego. Pozwala na utrzymanie produkcji i segmentacji rynku, co oznacza stabilizację rynków – większą równowagę między podażą a popytem, a także utrzymanie produkcji w niektórych strefach wrażliwych (np. produkcja mleka do wyrobu serów w strefach górskich) i równomierne rozłożenie wartości dodanej. Polityka ta jest odpowiedzią na oczekiwania konsumentów, ich potrzebę informacji o pochodzeniu i wytworzeniu produktów (liczne kryzysy rolne i żywnościowe). Powodując segmentację rynku, umożliwia konsumentom wybór jakościowy ze względu na ich potrzeby, posiadane budżety czy upodobania. Jej prowadzenie służy także rozwojowi regionalnemu poprzez strategię umożliwiającą „terytorializację” produkcji i połączenie jej z danym typem produkcji. Polityka ochrony jakości i pochodzenia produktu jest także narzędziem zagospodarowania przestrzennego, umożliwia utrzymanie i tworzenie działalności gospodarczej w regionach, szczególnie we wrażliwych strefach wiejskich. Sprzyja także budowaniu wizerunku i tradycji regionów oraz stref produkcyjnych.

Jako czynniki sukcesu polityki ochrony jakości i pochodzenia J. Laurens wskazał trzy zasady: dobrowolny udział podmiotów w realizacji tej polityki, kontrolę stosowania specyfikacji przez niezależny podmiot i mechanizm prawny wprowadzony przez władze publiczne (we Francji jest to Krajowy Instytut Pochodzenia i Jakości Produktów). Ta polityka wymaga jednak zaangażowania producentów, w szczególności rolników, oraz silnie zorganizowanej branży – równomiernego rozłożenia uprawnień wszystkich zaangażowanych stron i sprawiedliwego podziału wartości dodanej.



Wystąpienia prof. Danuty Kołożyn-Krajewskiej z Zakładu Technologii Gastronomicznej i Higieny Żywności Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz siostry Marii Chmielewskiej ze Wspólnoty „Chleb Życia” poświęcone były teorii i doświadczeniu dobrych praktyk higienicznych dla produktów regionalnych i tradycyjnych.

Uznając, że produkcja wyrobów w tradycyjnej i regionalnej technologii jest obecnie postrzegana jako szansa dla małych i średnich firm żywnościowych, wskazywały one na pewne problemy związane przede wszystkim z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa zdrowotnego tych produktów.

W opinii prof. D. Kołożyn-Krajewskiej, należałoby przenieść odpowiedzialność oraz system kontroli jakości i warunków sanitarnych produkcji roślinnej z gestii Ministerstwa Zdrowia (Sanepid) na resort rolnictwa, opracować wytyczne dotyczące warunków, jakie powinny spełniać pomieszczenia do produkcji żywności, z rozróżnieniem na żywność „otwartą” (np. ciasta) i zamkniętą (przetwory owocowo-warzywne w słoikach) przygotować jasne i proste, zrozumiałe dla rolników wytyczne, co to jest GPP czy HAACAP, a także opracować system doradztwa i propagowania tego typu działalności, np. przy ośrodkach doradztwa rolniczego. Należałoby także umożliwić sprzedaż produktów wytwarzanych w małych i przydomowych przetwórnich przynajmniej na terenie sąsiednich województw.

Jak podkreśliła, w Polsce wyroby tradycyjne są ogromną szansą na poprawę sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych. Paradoksalnie, produkcja zwierzęca, podlegająca kontroli resortu rolnictwa, rozwija się niezłe, mimo że stanowi potencjalnie większe zagrożenie, natomiast mniej „groźna” produkcja przetworów owocowo-warzywnych napotyka bariery nie do przebycia, stwarzane przez organy kontrolne.

Mówiąc o swoich doświadczeniach przy zakładaniu przetworni owocowo-warzywnej, siostra M. Chmielewska stwierdziła, że napotykała liczne przeszkody, a wymagania, jakie stawiał Sanepid, były często niemożliwe do spełnienia przy tak małym przedsięwzięciu. Próbowano zastosować przepisy dotyczące dużych zakładów, oczekiwano nawet utworzenia laboratorium. Jak stwierdziła, dla małych wytwórców barierą trudną do pokonania są przepisy nieuwzględniające specyfiki i wymiaru tego typu produkcji, zniechęcające ludzi do jej podejmowania mimo tkwiącego w nich potencjału.

Uczestnicy konferencji wysłuchali także wystąpienia głównego inspektora sanitarnego, który mówił o aspektach sanitarnych w produkcji i obrocie żywnością tradycyjną i lokalną.

O systemie żywności wysokiej jakości w Europie i Polsce mówili prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego Grzegorz Russak oraz dyrektor Biura Jakości i Znaków Regionalnych w Urzędzie Marszałkowskim województwa warmińsko-mazurskiego Igor Hutkiewicz.

Główny inspektor jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych Monika Rzepecka swój referat poświęciła skutecznemu systemowi kontroli jako gwarantowi wysokiej jakości żywności ekologicznej i produktów regionalnych.